

**(Il Tempo - F.Biafora) Spinazzola jest pierwszym nabytkiem nowej Romy Petrachigo. Wyluzowany i uśmiechnięty, defensywny skrzydłowy stawiał się wczoraj rano o 10 w Villa Stuart, aby przejść rutynowe testy medyczne, które poprzedzają podpis pod kontraktem, który zwiąże go z ekipą Giallorossich na najbliższych pięć lat.**

26-latek, który nieco ponad rok temu doznał urazu więzadła krzyżowego przedniego i łąkotki przyśrodkowej, przeszedł śpiewająco testy medyczne i oddał się selfie i autografom z kibicami, wypowiadając pierwsze krótkie słowa jako gracz Romy: *"Cieszę się, że tu jestem, forza Roma!"*. W towarzystwie swoich dwóch agentów, Lippiego i Pennacchiego, Spinazzola złożył potem wizytę w biurach Romy w Eur i zakończył dzień wycieczką po Trigorii, którą prowadził menadżer drużyny, Gombar.

Piłkarz z Foligno nie miał jeszcze możliwości osobistego poznania Fonseci, ale zrobi to na zgrupowaniu 6 lipca: z powodu lekkiego dyskomfortu mięśniowego opuścił czerwcowe mecze reprezentacji narodowej Manciniego i tym samym będzie do dyspozycji od pierwszego dnia z grupowania.

Dzięki jego przybyciu Roma zapewni sobie wielofunkcyjnego gracza, potrafiącego grać zarówno na lewej, preferowanej stronie, mimo że nie jest lewonóżny, jak i na prawej. Celem Spinazzoli, gotowego wymienić się z doświadczonym Kolarovem i pomagać Florenziemu, jest definitywne udowodnienie swojej wartości w wielkim zespole, znajdując decydującą konsekrację w zespole Giallorossich po tym jak zaskoczył wszystkich w Atalancie i pokazał się w barwach Bianconerich przeciwko Atletico Madryt. Wyciągnięcie z niego tego co najlepsze będzie należało do Fonseci.

Autor: abruzzo